

Wojciech Kosiedowski

Koncepcja rozwoju inkluzywnego i jej realizacja w Europie Środkowo-Wschodniej

Concept of Inclusive Development and Its Implementation in Central-Eastern Europe

Abstract: The article analyzes the process of deepening of socio-economic disparities in the modern world, with special emphasis on the situation in Central-Eastern Europe (CEE). It consists of the introduction, three parts and conclusions. The first part discusses the inequality as a global pattern that can bring very negative consequences for future development; second – includes, based on foreign literature, the presentation of basic issues of concept that is little known in Poland of inclusive development; third – the results of analysis of changes in socio-economic disparities and differences in profits and assets in 11 CEE countries. The article shows that both worldwide as and in Poland and other CEE countries there is an urgent need to implement into practice the principles of inclusive development.

Keywords: socio-economic disparities, inclusive development, Central-Eastern Europe.

Wprowadzenie

W długiej światowej debacie na temat rozwoju dominuje pogląd, że nadrzędną, decydującą rolę w tym procesie odgrywa wzrost gospodarczy. Wskaźniki poziomu PKB w ujęciu globalnym i *per capita* są wykorzystywane jako podstawowe mierniki bogactwa państw i narodów¹. Pomimo

¹ Do pozostałych mierników bogactwa narodów zalicza się zazwyczaj sposób dystrybucji majątku i dochodów oraz poziom i strukturę oszczędności. Por. K. Opolski, T. Potocki, *Kryzys i jego wpływ na poziom bogactwa narodów*, „Mazowieckie Studia Regionalne”, nr 4/2010, s. 53-63.

licznych zastrzeżeń i narastającej krytyki, wskaźniki te służą również pomiarowi dobrobytu oraz poziomu życia ludności, a więc są jednym z najważniejszych kryteriów oceny postępu społecznego. Wielu ekonomistów i polityków uważa za słuszną tezę, że to, co jest najbardziej efektywne w sensie ekonomicznym, jest również najlepsze z punktu widzenia postępu społecznego. Współczesna rzeczywistość nie potwierdza jednak tej hipotezy, bowiem nawet najzagorzalsi zwolennicy systemu rynkowego nie mogą nie zauważyć szybkiego pogłębiania się nierówności społeczno-gospodarczych. Nie ulega więc wątpliwości, że wzrost gospodarczy, który nie jest w stanie zahamować procesu rozwarstwiania się ludności pod względem majątkowym, nie może także zagwarantować realizacji tak istotnych celów rozwoju, jak: powszechny dostęp do korzyści ekonomicznych, ograniczenie sfery ubóstwa, odczuwalna dla całego społeczeństwa poprawa poziomu życia.

Nierówności społeczno-gospodarcze rosną także w Europie Środkowo-Wschodniej². Niestety, jak do tej pory, są zjawiskiem słabo rozpoznany. Mało jest pogłębionych badań empirycznych dotyczących tej problematyki, a publikacje poruszające tę tematykę nie wywołują większego zainteresowania. Niniejszy artykuł stanowi skromną próbę częściowego nadrobienia zauważonego deficytu. Zawiera on prezentację wyników wstępnej analizy zmian, jakie zachodzą w tym zakresie w naszej części Europy na tle ogólnoświatowym. Jego celem jest zwrócenie uwagi na pilną potrzebę przeformułowania naszego dość obojętnego nastawienia do zjawiska inkluzji społecznej i odpowiedniej modyfikacji realizowanego aktualnie modelu rozwoju gospodarczego, bowiem wykluczenie coraz większej liczby ludzi z udziału w korzyściach płynących ze wzrostu gospodarczego może zrodzić bardzo poważne zagrożenia, w tym destabilizację polityczną i osłabienie demokratycznych podstaw ustrojowych. Bezsprzecznie trzeba zgodzić się z poglądem, że „Racjonalność ekonomiczna jest jedynie środkiem do podnoszenia jakości życia możliwie największej liczby ludzi”³.

- 2 Przez Europę Środkowo-Wschodnią rozumiemy tutaj 11 państw postsocjalistycznych, przyjętych do UE 1 maja 2004 r. (Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Republika Czeska, Słowacja, Słowenia i Węgry), 1 stycznia 2007 r. (Bułgaria i Rumunia) i 1 lipca 2013 r. (Chorwacja).
- 3 M.G. Woźniak, *Oblicza modernizacji*, w: M.G. Woźniak (red.), *Gospodarka Polski 1990-2011. Transformacja, modernizacja, droga do spójności społeczno-gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 96.

1. Wzrost nierówności społeczno-gospodarczych powodowany łożnością rozwoju współczesnego świata

Skrajnie asymetryczny podział korzyści płynących ze wzrostu gospodarczego powoduje, że z jednej strony szybko rosną gigantyczne fortuny nielicznych osób i środowisk, a jednocześnie z drugiej – wielu ludzi nie jest w stanie zaspokoić swoich nawet najbardziej podstawowych, biologicznych potrzeb. Trudno w to uwierzyć, jednak światowe statystyki informują, że codziennie umiera z głodu i niedożywienia ponad 100 tys. ludzi (w ciągu roku około 40 mln), miliard żyje poniżej progu ubóstwa (według ONZ wyznaczają go dochody na poziomie 1,25 USD dziennie na osobę), a 1,2 mld (około 1/6 światowej populacji) nie ma dostatecznego dostępu do wody, która nadaje się do picia⁴.

Jak stwierdza raport Banku Światowego, opublikowany w 2006 r. pod znamiennym tytułem „Sprawiedliwość i rozwój”⁵, jeszcze w XIX w. różnice majątkowo-dochodowe dzielące poszczególne społeczeństwa były stosunkowo niewielkie; np. sytuacja materialna przeciętnego mieszkańca ówczesnych Stanów Zjednoczonych była niewiele lepsza niż przeciętnego Irakijczyka, natomiast dzisiaj dzielą ich „lata świetlne”. Z biegiem czasu, w ciągu zaledwie jednego stulecia, doszło do podziału świata na dwa „światy”: bogate tzw. obszary centralne i biedne peryferia. Rozdziela je przepaść tak głęboka, że przejście ze „świata” drugiego do pierwszego, teoretycznie możliwe, staje się coraz mniej prawdopodobne i praktycznie nierealne. Dramatyczne nierówności dotyczą nawet nowo narodzonych dzieci. Cytowany raport podaje, że jeśli w USA w pierwszym roku życia umiera ich siedmioro na tyśiąc, to w Mali ten wskaźnik wynosi 126, natomiast te, które pozostaną przy życiu (nie tylko w Mali, lecz w większości państw afrykańskich oraz w biednych państwach Azji i Ameryki Łacińskiej), najprawdopodobniej będą żyły krótko, uzyskają słabe wykształcenie (wiele z nich przez całe życie pozostanie analfabetami), będą cierpieć na rozmaite choroby, niedożywienie, głód oraz deficyt wody pitnej, a ich konsumpcja będzie dziesiątki razy mniejsza w porównaniu z rówieśnikami z krajów

4 United Nations Environment Programme, *Global Environmental Outlook. Environment for the future we want*, Progress Press LTD, Valetta, Malta 2012, <http://www.unep.org/geo/geo5.asp>.

5 The World Bank, *World Development Report 2006. Equity and Development. Overview*, Washington, DC 2006, <http://siteresources.worldbank.org/INTWDRS/Resources/477365-1327693659766/8397901-1327774038459/082136412X.pdf>.

wysoko rozwiniętych (wydatki konsumpcyjne przeciętnego Nigeryjczyka w 2006 r. wynosiły 279 USD rocznie, podczas gdy na jednego mieszkańca Luksemburga przypadało 17 352 USD, a więc 62 razy więcej). W rezultacie ich życie będzie się toczyć w zakłętym kole ubóstwa: brak środków nie pozwoli na zdobycie odpowiedniego wykształcenia i opiekę zdrowotną, a brak kwalifikacji i słaba kondycja fizyczna nie dadzą szansy na poprawę sytuacji finansowej.

Tendencję do stałego wzrostu nierówności wykazały badania wielu uznanych w świecie ekonomistów⁶. Wnioski z tych badań znajdują potwierdzenie w ogromnej rozpiętości wskaźników PKB *per capita*, osiąganym w poszczególnych państwach. W 2014 r. PKB PPP (wg parytetu siły nabywczej) na 1 mieszkańca państwa najbogatszego – Kataru – wynosił 137 162 USD i był 225 razy wyższy niż w kraju najbiedniejszym – Demokratycznej Republice Konga – gdzie wynosił 609 USD⁷.

W ostatnich latach, w związku ze światowym kryzysem finansowym i jego do dzisiaj trwającymi konsekwencjami, omawiane nierówności znacznie się pogłębiły: bogaci stali się jeszcze bogatsi, a biedni – relatywnie biedniejsi. Jak wynika z ostatniego raportu międzynarodowej organizacji pozarządowej Oxfam pt. „Bogactwo: mając wszystko i chcąc więcej”⁸, od czasu załamania globalnej koniunktury w 2008 r. liczba miliarderów (osób posiadających majątek o wartości co najmniej 1 mld USD) na świecie podwoiła się i w 2014 r. wynosiła 1645 osób⁹. Wśród nich wyróżnia się grupa 80 najbogatszych ludzi naszej planety¹⁰, posiadająca majątek o wartości równoważnej majątkowi biedniejszej połowy całej ludzkości (około 3,6 mld osób). W grupie

6 Zob. m.in. B. Milanović, *Global inequality of opportunity: how much of our income is determined by where we live?*, „The Review of Economics and Statistics”, May 2015, vol. 97, no. 2, s. 452-460; T. Piketty, *Kapitał w XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015; J.E. Stiglitz, *The price of inequality: how today's divided society endangers our future*, W.W. Norton & Company, New York-London 2013.

7 Dane IMF, *World Economic Database*, October 2015, www.imf.org.

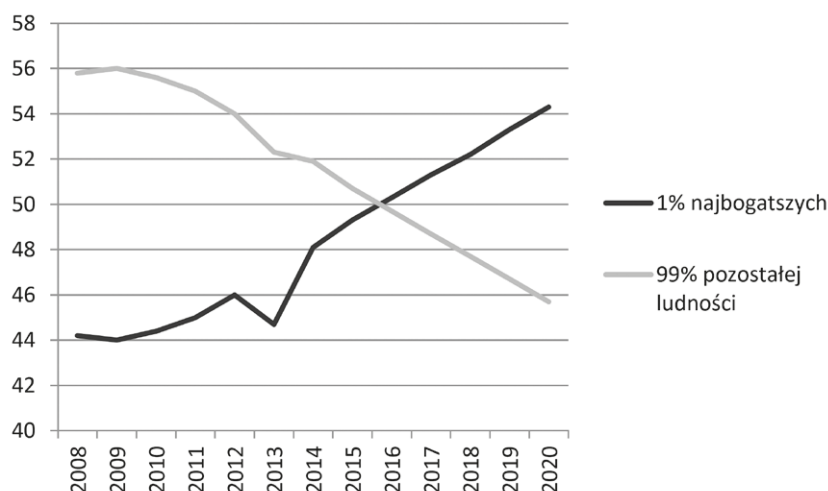
8 Oxfam, *Wealth: having it all and wanting more*, Oxfam Issue Briefing, January 2015, https://www.oxfam.org/sites/www.oxfam.org/files/file_attachments/ib-wealth-having-all-wanting-more-190115-en.pdf.

9 W tym cztery osoby z Polski: Jan Kulczyk (zmarły w 2015 r.), Zygmunt Solorz-Żak, Michał Solowow i Leszek Czarnecki.

10 Pierwsze trzy miejsca w rankingu najbogatszych osób na świecie w 2014 r. zajmowali: Bill Gates z majątkiem 76 mld USD, Carlos Slim Helu – 72 mld USD, i Amancio Ortega – 64 mld USD. Wszyscy oni znacznie powiększyli swój majątek w okresie od ostatniego kryzysu, Oxfam, dz.cyt.

tej tylko cztery osoby pochodziły z Unii Europejskiej¹¹. O zaskakująco szybkim tempie procesu koncentracji bogactwa świadczy fakt, że w 2010 r. majątek biedniejszej połowy ludzkości był równy sumie majątku 388 najbogatszych ludzi świata, natomiast po zaledwie czterech latach do jego zrównoważenia wystarczyło bogactwo już tylko 80 osób. Podobną tendencję pokazują wskaźniki udziału w światowym bogactwie 1% osób najbogatszych i 99% pozostałych (zob. wykres 1).

Wykres 1. Udział ludności najbogatszej (1% dorosłej ludności świata) i pozostałej w bogactwie światowym w latach 2008-2014 (dane rzeczywiste) i 2015-2020 (prognoza)



Źródło: opracowano na podstawie danych Oxfam, dz.cyt.

W 2008 r., a więc na początku kryzysu globalnego, 1% najbogatszych dorosłych dysponował 44,2% światowego bogactwa, natomiast na pozostałe 99% ludności przypadało 55,8%. W 2009 r. udział najbogatszych nieco się obniżył, lecz od 2010 r. szybko piął się w górę

¹¹ Byli to: Hiszpan Amancio Ortega – właściciel m.in. firmy odzieżowej Zara, Francuzka Liliane Bettencourt – firma kosmetyczna L’Oreal, Szwed Stefan Persson – sieć odzieżowa H&M, i Francuz Bernard Arnault – właściciel m.in. marki Louis Vitton, Oxfam, dz.cyt.

(z wyjątkiem roku 2013), aby w 2014 r. dojść do poziomu 48,1%. Prognoza Oxfamu przewiduje, że w 2016 r. 1% najzamożniejszych obejmie ponad połowę światowego bogactwa, a w latach następnych będzie swój udział systematycznie zwiększać, dochodząc w 2020 r. do 54,5%.

Do podobnych wniosków prowadzą analizy innych ośrodków badań gospodarki światowej. Według raportu o globalnym bogactwie, sporządzonego przez grupę finansową Credit Suisse¹², liczba dolarowych milionerów na świecie w 2014 r. wynosiła 34 837 tys. osób, a w 2019 r. wyniesie 53 162 tys., a więc zwiększy się o 53% (zob. tabela 1). Podkreślenia wymaga fakt, że aż 40% milionerów pochodzi ze Stanów Zjednoczonych.

Tabela 1. Wybrane wskaźniki koncentracji bogactwa

Państwo	Milionerzy		% wzrostu	Udział decyla osób najbogatszych (10% najbogatszych dorosłych) w majątku narodowym, %		
	tys. osób			2000	2007	2014
	2014	2019				
Polska	50	89	79	69,9	61,1	62,8
Rep. Czeska	32	47	45	62,7	59,3	67,3
Rosja	158	203	28	77,1	75,4	84,8
USA	14 166	19 705	39	74,6	74,8	74,6
Świat	34 837	53 162	53			

Źródło: opracowano na podstawie danych Credit Suisse Research Institute, dz.cyt.

Wyjaśnieniem przyczyn procesu wzrostu nierówności społeczno-gospodarczych zajmowało się wielu wybitnych ekonomistów, reprezentujących bardzo różne poglądy. Najogólniej rzecz biorąc, tocząca się w tej sprawie dyskusję można sprowadzić do dwóch stanowisk¹³. W największym skrócie: według pierwszego, nierówności te są oczywistym, normalnym i naturalnym elementem życia społecznego i gospodarczego. Jego przeciwieństwo – równość – byłoby czymś nienaturalnym, niezgodnym z istotą ładu społecznego oraz z naturą samego

12 Credit Suisse Research Institute, *Global Wealth Report 2014*, www.credit-suisse.com/researchinstitute.

13 Zob. m.in. E. Polak, *Globalizacja a zróżnicowanie społeczno-ekonomiczne*, Difin, Warszawa 2009; W. Rutkowski, *Ekonomiczne znaczenie nierówności podziału*, „Polityka Społeczna”, 2014, nr 9, s. 1-6; A. Gwiazda, *Nierozwiązany problem nierówności*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, nr 42 (2/2015), s. 26-44; B. Przybylska-Czajkowska, *Mitologia nierówności. Próba rekonstrukcji*, tamże, s. 45-57.

człowieka, rozumianą według antropologicznej koncepcji *homo oeconomicus*. Nierówności są zatem zjawiskiem nieuniknionym; kwestionowanie tego faktu jest nierozsądne i w pewnym sensie niepoważne, a jego zwalczanie jest skazane na niepowodzenie. Co więcej, nierówności są trudnym do zastąpienia czynnikiem motywującym do bardziej wydajnej pracy, do poprawy konkurencyjności i w tym aspekcie są ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego, a więc ich redukcja ten rozwój hamuje.

Zwolennicy drugiego stanowiska podzielają pogląd wspomnianego T. Piketty'ego, że nierówności społeczno-gospodarcze są skutkiem braku lub niedoskonałości interwencji państwa w mechanizm rynkowy. Deregulacja rynku powoduje koncentrację kapitału, a to oznacza wzrost nierówności. Ich niwelacja wymaga odejścia od tzw. fundamentalizmu rynkowego i zwiększenia ingerencji władzy publicznej w gospodarkę. Nierówności te są zjawiskiem dopuszczalnym, lecz gdy osiągną nadmierne rozmiary, staną się barierą rozwoju gospodarczego. Przestają wówczas pełnić funkcję motywującą, bowiem ludzie, których sytuacja materialna ulega relatywnemu pogorszeniu, będą czuć się oszukani i wyzyskiwani, co może prowadzić do ich demoralizacji, mogą żądać odebrania części majątku ludziom najbogatszym i podejmować różnego rodzaju działania kontestacyjne (np. w ramach tzw. ruchu oburzonych). W tych warunkach tempo wzrostu gospodarczego ulegnie osłabieniu.

2. Podstawy koncepcji rozwoju inkluzywnego

Z dotychczasowych rozważań wynika, że koncentracja uwagi na dynamice wzrostu gospodarczego mierzonego wzrostem PKB nie jest rozwiązaniem właściwym wobec współczesnych uwarunkowań procesu rozwojowego. W związku z tym, jednym z najważniejszych wyzwań współczesności staje się zamiana paradygmatu rozwoju na bardziej „sprawiedliwy”, to jest taki, który odwróci dotychczasowe proporcje między prowadzącym do zwiększenia nierówności wzrostem gospodarczym i postępem społecznym obejmującym całe społeczeństwo, na korzyść drugiego, a przynajmniej zapewni równorzędne traktowanie tych dwóch, nierozłącznie i wzajemnie powiązanych stron procesu rozwojowego.

Potrzeba wdrożenia bardziej „sprawiedliwego” modelu rozwoju zdobyła stopniowo coraz więcej zwolenników, stawiających pytania o to, w jaki sposób rosnący potencjał gospodarczy wykorzystać do zaspokojenia aspiracji i oczekiwań całego, w miarę możliwości, społeczeństwa. Przez pewien czas szansę na rozwiązanie tego problemu upatrywano w koncepcji rozwoju zrównoważonego. Okazało się jednak, że koncepcja ta, bardzo zasłużona dla ochrony środowiska przyrodniczego, jest w zasadzie bezradna wobec rosnących nierówności majątkowo-dochodowych i związanego z nimi wykluczenia społecznego. W tej sytuacji pojawiło się w myśli społecznej pojęcie rozwoju inkluzywnego (*Inclusive Development*). Do światowej literatury społeczno-ekonomicznej weszło ono niedawno, dopiero pod koniec ubiegłego wieku i zapewne dlatego jeszcze do dzisiaj nie doczekało się uznanej definicji. Na ogół jest rozumiane, zgodnie z określeniem Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP), jako taki typ rozwoju gospodarczego, który integruje społeczeństwo na drodze przestrzegania standardów i zasad praw człowieka, zapewnia wszystkim możliwość udziału w życiu społecznym i gospodarczym i korzystania z efektów wzrostu gospodarczego, niedyskryminację i odpowiedzialność za podejmowane i realizowane decyzje¹⁴, lub, inaczej mówiąc, jest to: „Rozwój, który obejmuje również warstwę ludzi wykluczonych społecznie, niezależnie od płci, wieku, narodowości, orientacji seksualnej, sprawności fizycznej i sytuacji ekonomicznej. Polityka rozwoju inkluzywnego jest przede wszystkim zorientowana na przezwycięzenie nierówności, pogłębiających się w całym świecie niezależnie od wzrostu gospodarczego”¹⁵. Podobnie pojęcie to jest interpretowane w opracowaniach Banku Światowego, wyjaśniających, że inkluzywny typ rozwoju gospodarczego to taki, który prowadzi do redukcji ubóstwa i pozwala ludziom społecznie wykluczonym partycypować w korzyściach wynikających ze wzrostu gospodarczego¹⁶.

14 UNDP, *Inclusive Development*, http://www.undp.org/content/undp/en/home/ourwork/poverty-reduction/focus_areas/focus_inclusive_development.html.

15 http://www.undp.org/poverty/devGLOSSARY_main.shtml.

16 E. Ianchovichina, S. Lundstrom, *What is Inclusive Growth?*, The World Bank, February 10, 2009, <http://siteresources.worldbank.org/INTDEBTDEPT/Resources/4689801218567884549/WhatIsInclusiveGrowth20081230.pdf>; The World Bank, Commission on Growth and Development, *The Growth Report: Strategies for Sustained Growth and Inclusive Development*, 2008, <http://siteresources>.

Należy podkreślić, że koncepcja rozwoju inkluzywnego znacząco różni się od wspomnianej wcześniej wizji *homo oeconomicus* – człowieka, który funkcjonuje w warunkach wolnego, konkurencyjnego rynku z minimalnymi funkcjami regulacyjnymi państwa i zgodnie z wymogami tego rynku każdą decyzję gospodarczą podejmuje z punktu widzenia maksymalizacji swych indywidualnych, krótkotrwałych korzyści. Rozwój inkluzywny, podobnie jak rozwój zrównoważony, jest bliski wizji *homo cooperativus* – człowieka, który potrafi powściągnąć swoją interesowność, zdolnego do długotrwałej współpracy, uwzględniającego w swoich decyzjach interesy innych ludzi w perspektywie długookresowej, charakteryzującego się empatią, z której wyrasta poczucie odpowiedzialności za współobywateli i za przyszłe pokolenia¹⁷. Pod tym względem pojęcie rozwoju inkluzywnego jest zbliżone do rozwoju zrównoważonego (*Sustainable Development*). Treść merytoryczna tych określeń nie jest jednak tożsama, chociaż w pewnej części się pokrywa, w szczególności w zakresie koncentracji uwagi na interesie społecznym i perspektywie długookresowej. Podstawowa różnica polega na tym, że pierwsze kładzie szczególny nacisk na równomierność w podziale wytworzonego dochodu w przekroju społecznym, gospodarczym i terytorialnym, natomiast drugie koncentruje uwagę na równowadze ekologicznej¹⁸.

Orientacja rozwoju inkluzywnego na łagodzenie nierówności majątkowo-dochodowych, a tym samym na zmniejszenie zakresu ubóstwa, jest powodem tego, że niektórzy traktują go jako instrument polityki socjalnej, bardzo pomocny, a nawet niezbędny dla zaspokojenia podstawowych potrzeb najgorzej sytuowanych warstw społecz-

worldbank.org/EXTPREMNET/Resources/489960-1338997241035/Growth_Commission_Final_Report.pdf.

- 17 M.G. Woźniak, *Teoretyczne i praktyczne kwestie budowy spójności społeczno-ekonomicznej dla gospodarki innowacyjnej*, w: M.G. Woźniak (red.), *Gospodarka Polski 1990-2011*, s. 19-20; H. Rogall, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*, Zysk i S-ka, Poznań 2010, s. 181-194.
- 18 R. Ranieri, R.A. Raquel, *Inclusive growth: Building up a concept*, International Policy Centre for Inclusive Growth (IPC-IG), Working Paper, March 2013, no. 104, s. 8, <http://www.ipc-undp.org/pub/IPCWorkingPaper104.pdf>. Prawo polskie definiuje rozwój zrównoważony jako „taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń” (Ustawa z dn. 27 kwietnia 2001 r. *Prawo ochrony środowiska*, Dz.U. z 2001 r., nr 62, poz. 627).

nych, uzasadniony z punktu widzenia moralności, lecz jednocześnie osłabiający dynamikę wzrostu gospodarczego. Takie rozumowanie spotyka się jednak z krytyką; wielu ekonomistów uważa, że ten typ rozwoju wcale nie musi być obciążeniem dla wzrostu gospodarczego, lecz wprost przeciwnie, może przyczynić się do zawodowej aktywizacji osób społecznie wykluczonych i tą drogą do przyspieszenia tego wzrostu. Taki pogląd reprezentuje Ricardo Hausmann z Harvard University, według którego: „Strategia wzrostu inkluzywnego powinna poprawiać sytuację ludzi społecznie wykluczonych włączając ich do takich sieci, które uczynią ich produktywnymi. Inkluzywności nie należy rozpatrywać jako ograniczenia wzrostu, dzięki któremu stanie się on możliwy do przyjęcia pod względem moralnym. Właściwie rozumiana inkluzywność jest w rzeczywistości strategią przyspieszenia wzrostu”¹⁹. Podobne stanowisko zajmują cytowane już przedstawicielki Banku Światowego, specjalizujące się w problematyce rozwoju inkluzywnego²⁰.

Rozwojem inkluzywnym bardzo zainteresowana jest Unia Europejska, która w przeciwieństwie do panującej w świecie tendencji do polaryzacji, prowadzi politykę spójności społecznej, gospodarczej i terytorialnej. W dokumencie formułującym strategię rozwoju w latach 2010-2020 (popularnie zwanym: „Strategia Europa 2020”) znalazł się zapis definiujący omawiane pojęcie. Mówi on, że: „Rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu [a więc rozwój inkluzywny – W.K.] oznacza wzmocnienie pozycji obywateli poprzez zapewnienie wysokiego poziomu zatrudnienia, inwestowanie w kwalifikacje, zwalczanie ubóstwa oraz modernizowanie rynków pracy, systemów szkoleń i ochrony socjalnej, aby pomóc ludziom przewidywać zmiany i radzić sobie z nimi oraz móc budować spójne społeczeństwo. Ważne jest również, aby korzyści ze wzrostu gospodarczego rozkładały się równo w całej

19 R. Hausmann, *The Economics of Inclusion*, <http://www.project-syndicate.org/commentary/inclusiveness-key-strategy-for-growth-by-ricardo-hausmann-2014-11>.

20 E. Ianchovichina, S. Lundstrom, *Inclusive Growth Analytics: Framework and Application*, Policy Research Working Paper 4851, The World Bank, March 2009, http://www-wds.worldbank.org/external/default/WDSContentServer/IW3P/IB/2009/03/03/000158349_20090303083943/Rendered/PDF/WPS4851.pdf.

Unii, w tym w regionach najbardziej oddalonych, zwiększając w ten sposób spójność terytorialną”²¹.

Jak już wspomniano, koncepcja rozwoju inkluzywnego nie ma długich tradycji. Głębokie przemiany, jakie w ostatnich kilku dziesięcioleciach zaszły w życiu społecznym i gospodarczym świata, spowodowały, że ta nowa propozycja teoretyczna szybko zyskała na znaczeniu i popularności. Zadecydowała o tym gwałtownie rosnąca polaryzacja gospodarki światowej i postępujące wraz z nią rozwarstwienie społeczeństwa. Ze względu na globalną skalę działania i niezwykle dynamikę tego megatrendu, rozwojem inkluzywnym zainteresowały się najważniejsze na świecie organizacje międzynarodowe, widząc w nim sposób na niwelację, przynajmniej częściową, zagrożeń z tytułu narastających nierówności. W związku z tym, koncepcja rozwoju inkluzywnego znalazła odzwierciedlenie w opracowanych przez ONZ tzw. Milenijnych Celach Rozwoju i późniejszym monitorowaniu ich realizacji²² oraz w raportach i innych materiałach wspomnianego już UNDP²³. Wdrożenie w tych opracowaniach nowych sposobów mierzenia rozwoju, takich m.in. jak wskaźniki rozwoju społecznego (*Human Development Index*), pozwoliło zrozumieć, że wzrost gospodarczy mierzony w PKB nie oddaje istoty rozwoju i musi być brany pod uwagę wspólnie z innymi wskaźnikami odzwierciedlającymi przemiany społeczne i gospodarcze. Z inicjatywy UNDP utworzono międzynarodowe centrum International Policy Centre for Inclusive Growth (IPC-IG). Omawiana koncepcja była także obecna w różnych raportach i opracowaniach Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego²⁴. Okolicznością szczególnie ważną dla Europy Środkowo-Wschodniej jest to, że Unia Europejska nadała rozwo-

21 Komisja Europejska, *Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, Komunikat Komisji, Bruksela, 3,3,2010, COM(2010) 2020 final, http://ec.europa.eu/eu2020/pdf/1_PL_ACT_part1_v1.pdf.

22 Zob. m.in. Report of the UN Secretary General, *UN Millennium Project, Investing in Development: A Practical Plan to Achieve Millennium Development Goals*, Earthscan, London 2005, <http://www.unmillenniumproject.org/documents/MainReportComplete-lowres.pdf>.

23 Zob. UNDP, *Human Development Report 2011, Sustainability and Equity: A Better Future for All*, <http://hdr.undp.org>. Raport ten, chociaż nie stosuje określenia „rozwój inkluzywny”, w istocie jest mu poświęcony prawie w całości.

24 Zob. m.in. R. Anand, S. Mishra, S.J. Peiris, *Inclusive Growth: Measurement and Determinants*, IMF Working Paper, May 2013, no. WP/13/135, Washington, DC, <http://www.imf.org/external/pubs/ft/wp/2013/wp13135.pdf>.

jowi inkluzywnemu wysoką rangę jednego z trzech najważniejszych celów strategicznych²⁵.

Zainteresowanie rozwojem inkluzywnym rosło aż do wybuchu globalnego kryzysu finansowego w 2008 r. Niestety, wraz z załamaniem się koniunktury światowej polityka większości państw świata zaczęła się zmieniać, powracając w pewnym sensie do starych, utartych schematów opartych na maksymalizacji PKB. Milenijne Cele Rozwoju nie zostały w pełni osiągnięte w zaplanowanym terminie (do 2015 r.). Pomimo oficjalnych zapewnień o woli wdrażania rozwoju inkluzywnego, w rzeczywistości rządy wielu państw, w tym również należących do UE, na pierwszym planie postawiły ponownie wzrost gospodarczy, a rozwój nadal jest oceniany za pomocą wskaźników dynamiki PKB.

W Europie Środkowo-Wschodniej, a w jej ramach również w Polsce, idea rozwoju inkluzywnego znajduje się *in statu nascendi*. U nas angielskie określenie *Inclusive Development* występuje w dwóch wersjach, jako *rozwój inkluzywny* i *rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu*, jednak w literaturze polskiej obydwie spotkać można bardzo rzadko. Jedną z nielicznych interpretacji pojęcia „rozwój inkluzywny” zawiera opracowanie Elżbiety Mączyńskiej, według której jest to rozwój, który respektuje inkluzywnie ukierunkowane postulaty koncepcji społecznej gospodarki rynkowej i dzięki temu pozostaje we względnej równowadze z postępem społecznym, a zatem jest zorientowany na efektywne godzenie interesów ekonomicznych, społecznych i ekologicznych, na przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu i bezrobociu²⁶. Natomiast określenie *rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu* jest znane przede wszystkim z polskiego tłumaczenia wspomnianego uprzednio dokumentu Unii Europejskiej „Strategia Europa 2020”.

Należy dodać, że koncepcja rozwoju inkluzywnego powinna zająć ważne miejsce nie tylko w polityce rządowej, ale także w działaniach regionalnych i lokalnych jednostek samorządu terytorialnego. Wynika to z faktu, że dla tych jednostek priorytetem jest poprawa jakości ży-

25 Komisja Europejska, dz.cyt.

26 E. Mączyńska, *Polska transformacja a kapitalizm inkluzywny*, „Mazowieckie Studia Regionalne”, nr 15/2014, s. 26-28.

cia wszystkich mieszkańców, stworzenie im możliwości zatrudnienia, zagospodarowanie czasu wolnego, zapewnienie należytego bezpieczeństwa socjalnego i ekologicznego, ochrona zdrowia, rozwój sfery duchowej człowieka i spełnienie szeregu innych warunków włączenia społecznego obywateli w rozwój ich „małych ojczyzn”. Władze samorządowe są więc szczególnie predystynowane do inicjowania i prowadzenia różnego rodzaju przedsięwzięć na rzecz integracji lokalnych społeczności i kreowania postaw obywatelskich.

3. Nierówności społeczno-gospodarcze w Europie Środkowo-Wschodniej

W epoce tzw. realnego socjalizmu państwa Europy Środkowo-Wschodniej rozwijały się w warunkach narzuconej im doktryny tzw. socjalistycznej sprawiedliwości społecznej, która zakładała egalitarny podział dóbr i usług. Kilkadziesiąt lat funkcjonowania pod rygorystycznymi rządami tej doktryny rzeczywiście doprowadziło do znacznej redukcji nierówności majątkowo-dochodowych. Gdy na przełomie lat 1980/1990 dokonał się tutaj przełom polityczny, poziom życia ludności był bardzo niski, lecz dość wyrównany. Przez kilka pierwszych lat trudnego procesu transformacji systemowej poziom ten w związku z recesją transformacyjną jeszcze bardziej się obniżył i jednocześnie znacznie pogłębiły się zróżnicowania międzypaństwowe. Pokonanie tej recesji zapoczątkowało trwający do dzisiaj okres dominacji polityki nastawionej na maksymalizację tempa wzrostu gospodarczego, co – zgodnie z logiką wdrażanego systemu rynkowego – spowodowało utrzymywanie się i w niektórych przypadkach pogłębianie zaistniałych nierówności. Poszczególne państwa odnotowały bardzo różne zmiany swej pozycji względem pozostałych partnerów – niektóre ją poprawiły, inne pogorszyły. Jednocześnie pogłębiły się nierówności wewnątrz tych państw między poszczególnymi warstwami społecznymi oraz jednostkami podziału terytorialnego.

Proces narastania nierówności społeczno-gospodarczych między państwami był konsekwencją zróżnicowanej dynamiki wzrostu gospodarczego. Ukazuje ją tabela 2.

Tabela 2. Tempo wzrostu PKB państw EŚW na tle świata i UE

Państwo	Średniorocznie		2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
	1990-1996	1997-2007							
Świat	3,0	4,0	3,1	0,0	5,4	4,2	3,4	3,4	3,4
UE 28	1,8	2,6	0,7	-4,3	2,0	1,8	-0,4	0,1	1,4
Bułgaria	-5,0	3,8	5,8	-5,0	0,7	2,0	0,5	1,1	1,7
Chorwacja	2,6 ¹	3,8	2,1	-7,4	-1,7	-0,3	-2,2	-0,9	-0,4
Estonia	-5,4	7,4	-5,3	-14,7	2,5	8,3	4,7	1,6	2,1
Litwa	-7,1	6,4	2,6	-14,8	1,6	6,1	3,8	3,3	2,9
Łotwa	-6,8	7,6	-3,2	-14,2	-2,9	5,0	4,8	4,2	2,4
Polska	0,9	4,2	3,9	2,6	3,7	4,8	1,8	1,7	3,3
Rep. Czeska	.	3,1	2,7	-4,8	2,3	2,0	-0,8	-0,7	2,0
Rumunia	-1,7	2,7	8,5	-7,1	-0,8	1,1	0,6	3,4	2,9
Słowacja	-1,4	4,3	5,4	-5,3	4,8	2,7	1,6	1,4	2,4
Słowenia	3,9 ¹	4,1	3,3	-7,8	1,2	0,6	-2,6	-1,0	2,6
Węgry	-2,1	4,0	0,9	-6,6	0,8	1,8	-1,5	1,5	3,6

¹ 1992-1996.

Uwaga: kolorem szarym zaznaczono lata spadku PKB.

Źródło: opracowano na podstawie danych IMF, *World Economic Outlook Database*, April 2015, www.imf.org.

Dane makroekonomiczne dowodzą, że poszczególne państwa już na początkowym etapie urynkowienia swych gospodarek wykazywały bardzo różną dynamikę gospodarczą. Wprowadzie kryzys transformacyjny dotknął każde z nich, jednak jego głębokość i długość były bardzo różne, najlepiej pod tym względem spisała się gospodarka Polski, najgorzej – państw bałtyckich (Estonii, Litwy i Łotwy) oraz Bułgarii. Po pokonaniu recesji nastąpił długi okres pomyślnej koniunktury, który wykorzystano dla odrobienia zaległości. Udało się to jednak w bardzo różnym stopniu: przeciętne tempo wzrostu za lata 1997-2007 wahało się od 2,7% w przypadku Rumunii do 7,6% – Łotwy. W 2008 r. niespodziewanie wybuchł światowy kryzys finansowy, który spowodował dalsze zmiany w nierównościach: największe załamanie ponownie odnotowały państwa bałtyckie, zaś najdłużej recesja utrzymywała się w Chorwacji. Zwraca uwagę fakt, że w Europie Środkowo-Wschodniej znalazło się państwo Polska, które w ogóle nie doświadczyło recesji, podczas gdy w trzech innych PKB tylko w skali jednego roku (2009) spadł o ponad 14%. Okres następujący po tym

feralnym roku charakteryzował się przeciągającą się aż po dzień dzisiejszy dekonjunkturą i destabilizacją makroekonomiczną, również bardzo zróżnicowaną.

Przedstawione zmiany w dynamice wzrostu gospodarczego doprowadziły do zmian we wzajemnych relacjach w grupie państw Europy Środkowo-Wschodniej. Pogłębianie lub zmniejszanie się między nimi dysproporcji dobrze oddają wskaźniki PKB *per capita* poszczególnych państw, odniesione do średniej całej grupy (przy założeniu, że średni poziom PKB przypadającego na 1 mieszkańca całej Europy Środkowo-Wschodniej równa się 100). Są to swego rodzaju wskaźniki konwergencji (lub dywergencji), zachodzącej wewnątrz analizowanego zbioru państw. W prezentowanej analizie zostały obliczone w trzech przekrojach czasowych, przy uwzględnieniu parytetu siły nabywczej, co daje możliwość oceny przesunięć, jakie następowały w każdym z tych państw w stosunku do pozostałych, w całym okresie objętym analizą (1997-2014) i w dwóch podokresach: 1997-2007 (odrabianie zaległości) i 2008-2014 (kryzys i pokryzysowa dekoninktura). Wskaźniki te zestawiono w tabeli 3 obok wskaźników bezwzględnego poziomu PKP *per capita*. Dla ułatwienia percepcji procesu konwergencji/dywergencji zamieszczono także wskaźniki przesunięć, obliczone w punktach procentowych (p.p.).

Z tabeli 3 wynika, że w latach 1997-2014 Europa Środkowo-Wschodnia znacznie zmniejszyła swój dystans do przeciętnego poziomu UE (o 60 p.p.). Warto podkreślić, że proces ten miał miejsce również w okresie ostatniego kryzysu i następującej po nim dekoninkturze. Jednocześnie nieco zmniejszyła się dysproporcja między państwami o skrajnych wskaźnikach – najwyżej i najniżej rozwiniętym: w 1997 r. stosunek PKB między najwyżej rozwiniętym (Słowenią) a najniżej (Bułgarią) wynosił 2,2, w 2007 r. analogicznie – 2,0, a w 2014 r. między Republiką Czeską a Bułgarią – 1,7. W kwocie bezwzględnej na jednego Czecha w 2014 r. przypadało 30 tys. USD, podczas gdy na jednego Bułgara tylko 17,9 tys. USD. Pomimo więc pewnego spłaszczenia dysproporcji, nadal jest ona zbyt wyraźna i świadczy o dużym zróżnicowaniu konkurencyjności międzynarodowej oraz dochodów realnych i związanego z nimi poziomu życia ludności. Zwraca uwagę fakt, że w obydwu podokresach swój poziom względem średniej Europy Środkowo-Wschodniej obniżyły: Republika Czeska, Słowenia, Węgry i Chorwacja, podniosły: Litwa i Rumunia, a pozostałe w jednym z podokresów odnotowały

Tabela 3. Ewolucja nierówności gospodarczych w grupie państw Europy Środkowo-Wschodniej (PKB PPP *per capita*)

Państwo	1997		2007		2014		zmiana w p.p.		
	tys. USD PPP	% EŚW=100	tys. USD PPP	% EŚW=100	tys. USD PPP	% EŚW=100	1997-2007	2008-2014	1997-2014
	UE	21,1	213	33,2	174	36,9	153	-39	-21
EŚW	9,9	100	19,2	100	24,1	100	X	X	X
Bułgaria	7,0	71	14,2	74	17,9	74	4	0	4
Chorwacja	10,7	108	20,6	107	20,9	87	-1	-20	-21
Estonia	10,1	102	25,1	131	27,9	116	29	-15	14
Litwa	8,5	86	21,3	111	27,3	113	25	2	27
Łotwa	7,1	72	20,7	108	23,8	99	26	-9	17
Polska	9,5	96	18,2	95	25,2	105	-1	10	9
Rep. Czeska	14,9	150	26,9	140	30,0	124	-10	-16	-26
Rumunia	7,8	79	15,4	80	19,7	82	1	2	3
Słowacja	11,3	114	22,4	117	28,3	117	3	0	3
Słowenia	15,1	152	28,5	148	29,9	124	-4	-24	-28
Węgry	11,9	120	21,9	114	25,0	104	-6	-10	-16

Źródło: na podstawie danych IMF, *World Economic Outlook Database*, October 2015, www.imf.org.

wskaźnik dodatni, w drugim – ujemny lub zerowy. Na uwagę zasługują zmiany dotyczące Polski, która w pierwszym z podokresów odnotowała minimalny spadek (o 1 p.p.), natomiast w drugim bardzo wysoko awansowała – o 10 p.p., podczas gdy pozycja innych państw albo bardzo się pogorszyła (najbardziej Słowenii, następnie w kolejności: Chorwacji, Republiki Czeskiej, Estonii, Węgier i Łotwy), albo się nie zmieniła (Bułgarii i Słowacji), bądź poprawiła, lecz bardzo nieznacznie (Litwy i Rumunii). Niewątpliwie tak duża poprawa w odniesieniu do miejsca Polski w grupie państw Europy Środkowo-Wschodniej to swego rodzaju nagroda za to, że w okresie kryzysu byliśmy tzw. zieloną wyspą: odnotowaliśmy wzrost, podczas gdy wszystkie pozostałe gospodarki – spadek. Biorąc pod uwagę cały analizowany okres, największy awans odniosła Litwa (27 p.p.), swoją pozycję poprawiły również: Łotwa (17 p.p.), Polska (9 p.p.) i nieznacznie Bułgaria, Rumunia i Słowacja, natomiast pogorszyły: Słowenia (-28 p.p.), Republika Czeska (-26 p.p.), Chorwacja (-21 p.p.) i Węgry (-16 p.p.).

Równoległe ze zmianami w nierównościach międzypaństwowych ewoluowały zróżnicowania wewnątrzpaństwowe. W Europie Środkowo-Wschodniej postępowało rozwarstwianie się społeczeństwa, czemu sprzyjało zróżnicowanie płac. Ogólnie rzecz biorąc, były one znacznie niższe niż w Europie Zachodniej; w 2011 r. przeciętna płaca roczna zatrudnionych w pełnym wymiarze czasu pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych i usługowych zatrudniających 10 i więcej osób była w Bułgarii 10 razy mniejsza niż w Niderlandach, a miesięczna płaca minimalna w tym państwie (w 2015 r.) ustępowała analogicznemu wskaźnikowi w Niderlandach ponad 8 razy (zob. tabela 4, niestety, zawiera ona niepełne dane o Europie Środkowo-Wschodniej). W grupie państw Europy Środkowo-Wschodniej rozpiętość płac była oczywiście znacznie mniejsza, lecz także zauważalna: płaca minimalna wahała się od 184 euro w Bułgarii do 791 euro w Słowenii (w Polsce, wbrew rozpowszechnionej opinii, była jedną z najwyższych w Europie Środkowo-Wschodniej), a przeciętna płaca roczna – od 4599 euro w Bułgarii do 10788 w Słowacji. Należy dodać, że pod względem płac Europa Środkowo-Wschodnia ustępuje znacznie nawet najsłabiej rozwiniętym państwom Europy Zachodniej – Portugalii i Grecji. Różnice te nie znajdują uzasadnienia w zróżnicowaniu wydajności pracy.

Tabela 4. Płace w państwach Europy Środkowo-Wschodniej i niektórych państwach Europy Zachodniej, EUR

Państwo	Płaca minimalna miesięczna, 2015	Przeciętna płaca roczna brutto ¹ , 2011
Hiszpania	757	27 447
Niderlandy	1502	45 793
Niemcy	1473	42 900
Portugalia	589	17 741
Wlk. Brytania	1379	38 284
Bułgaria	184	4 599
Chorwacja	396	.
Estonia	390	.
Litwa	300	.
Łotwa	360	8 396
Polska	410	.
Rep. Czeska	332	.
Rumunia	218	5 869
Słowacja	380	10 788
Słowenia	791	.
Węgry	333	9 868

¹ Pracujących w pełnym czasie pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych i usługowych, zatrudniających 10 i więcej osób.

Źródło: Eurostat, <http://ec.europa.eu>.

O dużych nierównościach dochodowych w Europie Środkowo-Wschodniej świadczą współczynniki Giniego, które są tutaj przeważnie wyższe od średniej UE (tabela 5). Przed kryzysem wahały się od 23,2 w Słowenii do 37,8 w Rumunii, a w następnych latach wzrosły, dochodząc w 2014 r. do 25,0 w Słowenii (poziom najniższy) i 35,5 (poziom najwyższy) na Łotwie. W Polsce współczynniki te przyjmowały umiarkowane wartości, a po ostatnim kryzysie nawet się obniżyły do poziomu nieco niższego od średniej unijnej.

Tabela 5. Współczynniki Giniego w państwach Europy Środkowo-Wschodniej

Państwo	2007	2014
UE 28	30,6	31,0
Bułgaria	35,3	35,4
Chorwacja	31,0	30,2

Estonia	30,9	32,9
Litwa	33,8	35,0
Łotwa	35,4	35,5
Polska	32,2	30,8
Rep. Czeska	25,3	25,1
Rumunia	37,8	34,7
Słowacja	24,5	26,1
Słowenia	23,2	25,0
Węgry	25,6	27,9

Źródło: Eurostat, <http://ec.europa.eu>.

Rozwarstwienie dochodowe ludności powoduje, że pewna jej część jest zagrożona wykluczeniem społecznym. Odsetek tych osób w Europie Środkowo-Wschodniej jest bardzo zróżnicowany. Jak wynika z tabeli 6, w 2007 r. wahał się on od 15,8% w Republice Czeskiej do 60,7% w Bułgarii. W okresie kryzysu w większości państw zagrożenie wykluczeniem zmniejszyło się, najbardziej w Bułgarii (o 20,6 p.p.), znacząco także w Polsce (o 9,7 p.p.), natomiast wzrosło w Słowenii, na Węgrzech i w Estonii. Po tych zmianach rozpiętość omawianego współczynnika w 2014 r. wynosiła od 14,8% w Republice Czeskiej do 40,15 w Bułgarii.

Tabela 6. Ludność zagrożona wykluczeniem społecznym w państwach Europy Środkowo-Wschodniej na tle UE, %

Państwo	2007	2014
UE 28	24,4	24,4
Bułgaria	60,7	40,1
Chorwacja	.	29,3
Estonia	22,0	23,5
Litwa	28,7	27,3
Łotwa	35,1	32,4
Polska	34,4	24,7
Rep. Czeska	15,8	14,8
Rumunia	45,9	40,2
Słowacja	21,3	18,4
Słowenia	17,1	20,4
Węgry	29,4	31,1

Źródło: Eurostat, <http://ec.europa.eu>.

Pomimo bardzo pozytywnej tendencji spadkowej udziału osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, w Europie Środkowo-Wschodniej ciągle obecne jest zjawisko ubóstwa. W Polsce zakres tego zjawiska w okresie ostatniego kryzysu poszerzył się: w 2008 r. stopa ubóstwa skrajnego (odsetek osób żyjących na poziomie niższym od tzw. minimum egzystencji) wynosiła u nas 5,6%, a stopa ubóstwa relatywnego (odsetek osób w gospodarstwach domowych, w których wydatki są niższe od połowy średnich wydatków ogółu gospodarstw domowych) – 17,6%, natomiast w 2014 r. odpowiednio – 7,4% i 16,2%²⁷. Oznacza to, że w ubóstwie skrajnym, a więc na poziomie zagrażającym biologiczną degradacją, żyło w naszym kraju 2,8 mln osób, zaś w ubóstwie relatywnym – 6,2 mln osób. Z pewnością liczba tych osób byłaby znacznie wyższa, gdyby nie wysoka emigracja zarobkowa²⁸.

Bieda jest zjawiskiem bardzo zróżnicowanym w przekroju społecznym i terytorialnym. W Polsce w 2014 r. stopa ubóstwa skrajnego w miastach wynosiła 5% (w miastach największych powyżej 500 tys. mieszkańców tylko 1%), podczas gdy na wsi – 12%. Najniższy poziom tego wskaźnika odnotowano w województwie śląskim (4,7%), najwyższy – w warmińsko-mazurskim (14,8%). Jeszcze większe zróżnicowanie występowało w obrębie poszczególnych województw. Należy dodać, że Polska pod tym względem nie jest wyjątkiem, w niektórych innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej (przede wszystkim w Bułgarii i Rumunii) sytuacja jest znacznie gorsza.

Zakończenie

Szybkie pogłębianie się nierówności jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech współczesnego świata, bardzo niebezpieczną dla jego przyszłości. Widoczne są one zarówno wewnątrz poszczególnych państw, jak i między nimi. W rezultacie te warstwy społeczne, które nie odczuwają satysfakcjonujących korzyści ze wzrostu gospodarczego, mogą swoją sytuację uznać za przejaw niezasłużonej niespra-

²⁷ GUS, *Ubóstwo ekonomiczne w Polsce w 2014 r.*, Warszawa 2015.

²⁸ Szacuje się, że w końcu 2014 r. poza granicami Polski przebywało czasowo około 2320 tys. mieszkańców naszego kraju, GUS, *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004-2014*, Warszawa 2015.

wiedliwości. W związku z tym narasta deficyt inkluzji społecznej, co negatywnie wpływa na efektywność gospodarowania. Aby nie dopuścić do osłabienia spójności społecznej, konieczne jest przemodelowanie dotychczas panującej strategii rozwoju, która powinna w większym stopniu uwzględniać potrzeby i aspiracje ludzi o najniższych dochodach, a osoby społecznie wykluczone *włączać do procesu rozwojowego*.

Nierówności społeczno-gospodarcze, a wśród nich majątkowo-dochodowe, występują powszechnie, również w Europie Środkowo-Wschodniej. Przedstawione w niniejszym artykule rozważania i analizy prowadzą do wniosku, że w państwach postsocjalistycznych występuje bardzo duże zapotrzebowanie na rozwój inkluzywny. Polityka rozwoju gospodarczego Polski i innych państw naszej części Europy koniecznie powinna tę okoliczność wziąć pod uwagę i w znacznie większym niż dotychczas stopniu ukierunkować swoje działania na bardziej równomierny rozkład korzyści wynikających ze wzrostu gospodarczego.

Bibliografia

- Anand R., Mishra S., Peiris J., *Inclusive Growth: Measurement and Determinants*, IMF Working Paper, May 2013, no. WP/13/135, Washington, DC, <http://www.imf.org/external/pubs/ft/wp/2013/wp13135.pdf>.
- Credit Suisse Research Institute, *Global Wealth Report 2014*, www.credit-suisse.com/researchinstitute.
- Gwiazda A., *Nierozwiązany problem nierówności*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, nr 42 (2/2015), s. 26-44.
- Hausmann R., *The Economics of Inclusion*, <http://www.project-syndicate.org/commentary/inclusiveness-key-strategy-for-growth-by-ricardo-hausmann-2014-11>.
- Ianchovichina E., Lundstrom S., *Inclusive Growth Analytics: Framework and Application*, Policy Research Working Paper 4851, The World Bank, March 2009, http://www-wds.worldbank.org/external/default/WDSContentServlet/IW3P/IB/2009/03/03/000158349_20090303083943/Rendered/PDF/WPS4851.pdf.
- Ianchovichina E., Lundstrom S., *What is Inclusive Growth?*, The World Bank, February 10, 2009, <http://siteresources.worldbank.org/INTDEBTDEPT/Resources/4689801218567884549/WhatIsInclusiveGrowth20081230.pdf>.
- IMF, *World Economic Outlook Database*, October 2015, www.imf.org.
- Komisja Europejska, *Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, Komunikat

- Komisji, Bruksela, 3.3.2010, COM(2010) 2020 final, http://ec.europa.eu/eu2020/pdf/1_PL_ACT_part1_v1.pdf.
- Mączyńska E., *Polska transformacja a kapitalizm inkluzywny*, „Mazowieckie Studia Regionalne”, nr 15/2014, s. 13-28.
- Milanović B., *Global inequality of opportunity: how much of our income is determined by where we live?*, „The Review of Economics and Statistics”, May 2015, vol. 97, no. 2, s. 452-460.
- Opolski K., Potocki T., *Kryzys i jego wpływ na poziom bogactwa narodów*, „Mazowieckie Studia Regionalne”, nr 4/2010, s. 53-63.
- Oxfam, *Wealth: having it all and wanting more*, Oxfam Issue Briefing, January 2015, https://www.oxfam.org/sites/www.oxfam.org/files/file_attachments/ib-wealth-having-all-wanting-more-190115-en.pdf.
- Piketty T., *Kapitał w XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.
- Polak E., *Globalizacja a zróżnicowanie społeczno-ekonomiczne*, Difin, Warszawa 2009.
- Przybylska-Czajkowska B., *Mitologia nierówności. Próba rekonstrukcji*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, nr 42 (2/2015), s. 45-57.
- Ranieri R., Raquel R.A., *Inclusive growth: Building up a concept*, International Policy Centre for Inclusive Growth (IPC-IG), Working Paper, March 2013, no. 104, s. 8, <http://www.ipc-undp.org/pub/IPCWorkingPaper104.pdf>.
- Rogall H., *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*, Zys i S-ka, Poznań 2010.
- Rutkowski W., *Ekonomiczne znaczenie nierówności podziału*, „Polityka Społeczna”, 2014, nr 9, s. 1-6.
- Stiglitz J.E., *The price of inequality: how today's divided society endangers our future*, W.W. Norton & Company, New York-London 2013.
- The World Bank, Commission on Growth and Development, *The Growth Report: Strategies for Sustained Growth and Inclusive Development*, 2008, http://siteresources.worldbank.org/EXTPREMNET/Resources/4899601338997241035/Growth_Commission_Final_Report.pdf.
- The World Bank, *World Development Report 2006. Equity and Development. Overview*, Washington, DC 2006, <http://siteresources.worldbank.org/INTWDRS/Resources/477365-1327693659766/8397901-1327774038459/082136412X.pdf>.
- UNDP, *Human Development Report 2011, Sustainability and Equity: A Better Future for All*, <http://hdr.undp.org>.
- United Nations Environment Programme, *Global Environmental Outlook. Environment for the future we want*, Progress Press LTD, Valetta, Malta 2012, <http://www.unep.org/geo/geo5.asp>.
- Woźniak M.G., *Oblicza modernizacji*, w: M.G. Woźniak (red.), *Gospodarka Polski 1990-2011. Transformacja, modernizacja, droga do spójności społeczno-gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 73-101.

Woźniak M.G., *Teoretyczne i praktyczne kwestie budowy spójności społeczno-ekonomicznej dla gospodarki innowacyjnej*, w: M.G. Woźniak (red.), *Gospodarka Polski 1990-2011. Transformacja, modernizacja, droga do spójności społeczno-gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 13-54.